

Jarosław Pacuła

Instytut Językoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

„Pani gruba i nieletka, gruba także portmonetka” – o dawnych i współczesnych znaczeniach (użyciach) przymiotnika *gruby*

Zacznijmy od zaprezentowania rymowanego żartu częściowo przytoczonego w tytule artykułu, na który natrafiłem przypadkiem tuż przed tym, kiedy środowisko wrocławskich językoznawców rozesłało informację o organizowanej konferencji poświęconej „dyskursowi dietetycznemu”. W pełnej wersji dowcip brzmi: „Przyjazd: Pani gruba i nieletka, gruba także portmonetka. Odjazd: Pani schudła jak panienka, portmonetka także cieńka” i jest komponentem kartki pocztowej z miejscowości znanej obecnie nie tylko osobom potrzebującym kuracji zdrowotnej, ale także przedstawicielom świata biznesu – Krynicy (ryc. 1).

Tekst umieszczony na pocztówce zwraca uwagę szerszego grona odbiorców ze względu na swój ogólny, humorystyczny charakter, ale bystremu obserwatorowi języka, a więc nie tylko językoznawcy, daje się poznać jako przykład ciekawej gry językowej – wykorzystania różnych sensów przymiotnika *gruby*, na którym to opiera się sam dowcip. Właśnie to „szafowanie” semantyką leksemu *gruby* stało się bezpośrednią inspiracją do podjęcia dociekań zawartych w niniejszym tekście. Otóż postanowiłem przyjrzeć się rozwojowi semantycznemu wyrazu *gruby*; a zatem w dalszych partiach artykułu zwrócę uwagę na etapy i mechanizmy kształtowania się wtórnych znaczeń wspomnianego słowa od okresu staropolskiego po współczesność, w analizie opierając się na metodach powszechnie przyjmowanych w semantyce leksykalnej. Szczególnie miejsce w rozważaniach zajmuje sens ‘o osobie otyłej, z nadwagą’. Obserwacje czynione w niniejszym tekście wpisują się zatem w krąg badań nad wyrażaniem przez język wartościowania estetycznego (a częściowo także – etycznego) i wartościowania w ogóle, wszak przymiotnik *gruby* może być z jednej strony nazwą wartości (ujmowanej w perspektywie egoistycznej, allocentrycznej,



Ryc. 1. Poczтівka „Krynica”, Kraków: Wydawnictwo „Sztuka”, [1912–1930]
 Źródło: Biblioteka Narodowa, Magazyn Druków Ulotnych, sygn. DŹS XII
 8b/p.48/14, cyt. za: <https://tinyurl.com/2yney9w2> [dostęp: 7 grudnia 2019].

socjocentrycznej [Puzynina 1992: 32]), z drugiej – określeniem wartościującym¹.

Podjęty temat mieści się w zakresie analiz leksykalnych wykładników parametryzacji, które można rozumieć dość szeroko – znajdują się tu bowiem zarówno określenia wielkości jakiegoś fragmentu jednorodnego obiektu, jakiejś jednorodnej substancji (np. liczebniki nieokreślone typu *połowa*, *trochę*), jak i określenia ilości lub wielkości jakichś przedmiotów (np. *więcej niż*, *cieńszy od*, *poniżej wartości*, *powyżej minimum*). W obserwacji wyrazu *gruby* przyjmuję jednak stanowisko leksykalistyczno-semantyczne, według którego jest to przymiotnik parametryczny niegraniczny (bo cóż należy rozumieć przez wyrażenia typu *zupełnie gruby*, *całkiem gruby*?) [Apresjan 2000: 74–75, 288], więc relatywny, o funkcji oceniającej [Laskowski 1977: 323–334], zawsze stanowiący człon jakiejś pary antonimicznej (m.in. *gruby* [*plaster*] – *cienki* [*plaster*], *gruby* [*głos*] – *wysoki* [*głos*], *gruby* [*palec*] – *chudy* [*palec*]) [Grzegorzycowa 1975: 40; Pianka 1983: 12–13].

1 Akt wartościowania rozumiem przy tym „jako uznawanie czegoś za dobre lub złe czy też przeżywanie czegoś jako czegoś dobrego lub złego. (To, co uznawane za złe, bywa nazywane antywartościami lub wartościami negatywnymi)” [Puzynina 1997: 275; por. 1992: 111–130].

Leksem *gruby* w funkcji parametrycznego przymiotnika wymiaru (w sensie ‘niecienki’) pojawił się w polszczyźnie stosunkowo późno, bo dopiero w XVIII wieku, wypierając znane w staropolszczyźnie i przejęte z prasłowiańszczyzny słowo *miąszy* / *miąwszy* (← **męzb* ← pie. **memso-* ‘mięso’ [SEBor]). Trzeba przy tym zaznaczyć, że wyraz *gruby* występował już wcześniej w polszczyźnie, więc sięgnięcie do samej etymologii tego słowa oraz prześledzenie notacji obecnych w słownikach historycznych daje szansę na ustalenie jego prymarnego sensu i usystematyzowanie jego zmian znaczeniowych. Okazuje się bowiem, że *gruby* wywodzi się od psł. **grub* / **grąb-* o znaczeniach ‘surowy, nieobrobiony, chropowaty, szorstki’ i ‘posiadający dużą objętość, duży przekrój, otyły’ (← pie. **ghreu-bh-* ‘trzeć, rozcierać’ [SEBor, SESław]) – formy częściowo zachowanej w poświadczeniach z drugiej połowy XV wieku i z następnego stulecia: *grąby* / *gręby* // *hruby* / *ruby* ‘szorstki, nierówny, chropowaty; prosty, nieokrzesany’ [SEBor, SESław]. Mając to na względzie, można przyjąć, że rozwój semantyczny przymiotnika przebiegał następująco: ‘szorstki, chropowaty’ → ‘nieobrobiony, w pierwotnej postaci, nieforemny, nieuładzony’ → ‘nieokrzesany, niesforny, niewychowany’ → ‘otyły, tłusty, tęgi, obszerny’.

Dopełniając powyższe ustalenia, wypada zwrócić uwagę na to, że od XV do XVII wieku o człowieku tęgim mówiono, że jest *miąwszy* [SXVI, SXVII/XVIII], przy czym wprawdzie – bo już w XV wieku – słowem tym określano wyłącznie części ciała ludzkiego, które były mięsiste, tłuste [SStp, SXVI, SXVII/XVIII], co więcej – w tym sensie słowo nadal pojawia się w polszczyźnie XIX-wiecznej [SWil]. Trzeba też dodać, że jeszcze w XV wieku przymiotnik *miąwszy* uzyskał kolejny sens wtórny – skoro można nim było ocenić wygląd osoby o dużej, sówitej posturze, zaczęliśmy posługiwać się nim w szerszym zakresie, w odniesieniu do jakichkolwiek przedmiotów o sporych rozmiarach, opastych, wypełnionych czymś gęsto [SXVI, SXVII/XVIII]. Odnieśmy się do przykładów:

[gruby człowiek, grube części ciała]

Y plebany sz myaszv szyyv, ysz tho barszo pywo pyyv *De morte w. 272*; Vargy myal sylne slotkye, słowa (pro slowie) nye byly czyąskye any myassche, alye byly nadobne rummyane [...] *ib. 151* [SStp]

[gruby przedmiot, gęsta materia]

Vloszy na yego powyekach nye byly barzo myasze any barzo schylone [...], alye byly czysty *Rozm149*; Myąsszy densus, spissus (et sint tenebrae super terram Aegypti tamdensae, ut palpari queant [...]) *MPKJ V 15* [SStp]

Mięszsze, grube zgrzebne odzienie. *Mącz 189d* [SXVI]

Analizując znaczenia, które da się wydobyć na podstawie samych definicji słownikowych i ilustracji zamieszczonych w leksykonach – historycznych i współczesnych, a także uwzględniając kwestię przenośnego użycia słowa *gruby*, zauważymy, że:

- a) spośród najstarszych sensów do współczesności dotrwały trzy: [1] ‘prostaki, nieokrzesany, bezwstydnny, niewykształcony’ [SStp, SXVI, SXVII/XVIII, SWil, SW, SDor] oraz – rozszerzone – [2] ‘mający duży obwód, określoną grubość, ciężar’ [SStp, SXVI, SXVII/XVIII, SWil, SW, SDor, USJP, WSJP] i [3] ‘o głosie: niski, nieprzyjemny’ [SStp, SXVI, SXVII/XVIII, SWil, SW, SDor, USJP, WSJP]²:

[1]

Queque sibi quondam sagax loquenda pallato modesto *dedidit, non que tacenda, grubych rzeczy, loqui *XV p. pr. R XVI 329*; Tanto viliozem deiecit grubego *skaraczy go *ca 1500 JA X 383* [SStp]

aby tákyemu náuczycyelowi nye zdawał dzyecyęcýá fwego/ kthoryby był zlych á grubych obyczáyow *GliczKsiąż L7v, K7v* [SXVI]

Ieftci fye czemu dżiwowác/ że Pan Bog onym hrubym żołnierzom táki dowópc dawał. *OrzRozm M2v, K4, L* [SXVI]

[2]

Kon plesznywy..., grube kolanye *1471 GórsJaz 284* [SStp]

[Lelek] Ma nos iako krogulecz/ [...] nogi grube ma *FalZiol IV 25d* [SXVI]

Dziecię ktore fie narodzi/ [...] mocny á grubego ciała *FalZiol V 49* [SXVI]

[3]

Cras crocitat corvus clamoroso gutture, gl. alta nota, grubim gardłem *1466 R XXII 20* [SStp]

Ośieł iz głofu grubego/ Mamy trębáczá dobrego *BierEz S2* [SXVI]

2 Z uwagi na ograniczenia wydawnicze przywołuję wyłącznie przykłady ilustrujące najstarsze użycie słowa w danym sensie.

- b) od XVI stulecia pojawia się kilka sensów obecnych w polszczyźnie do dziś, będących efektem generalizacji: [1] ‘złożony z dużych części, złożony z dużych elementów’, [2] ‘w zakresie nasilenia lub trwania czegoś: duży, znaczący, intensywny’, [3] ‘nieprecyzyjny, nieściśły’, [4] ‘o mroku, płynach (cieczach i gazach): gęsty’, [5] ‘o pracy: ciężka lub niewykwalifikowana’ [sensy notują: SXVI, SXVII/XVIII, SWil, SW, SDor, USJP, WSJP]:

[1]

Sabulum, [...] Gruby pyafek. *Murm 21 [idem (2)] Mymer1 36v; BartBydę 134b [SXVI]*

Włofność Miodunki pożywaney w iedzeniu [...] pokharm gruby á nietrawny: trawi *FalZioł I 80b [SXVI]*

[2]

Tha kość działa fie z grubey krwi, á to gdi fie gruba krew ftwardnieie á stego iuż będzie kość/ iako theż y mięśo ielenie grubą krew czyni *FalZioł I 95d [SXVI]*

Ale y ona nauka piękna ieft ktora się około oquitości gwiazd porużen/ wielkościach/ y roznościach obiera. Abowiem nas od tych ciemności y od grubego powietrza odwodzi/ y ku wyfokiemu onemu naiafnieyższemu domowi/ ktory w fobie wiele światłości zamyka/ oczy náfze y wmysł przywodzi. *KwiatKsiąż 13v [SXVI]*

[3]

Bowiem rzeczy ktore mocno woniaią zmiefzawfzy fie z wilgotą ciała iefzcze grubfzą wonność czynią *GłabGad I4 [SXVI]*

To iefli czyni z grubéy niewiádomości, to zowią *Lator culpa. SarnStat 1271; SkarKaz 578a [SXVI]*

Co iáko ieft gruba winá/ [...] vważyć káždy może. *SkarKazSej 694b [SXVI]*

[4]

Tha kość działa fie z grubey krwi, á to gdi fie gruba krew ftwardnieie á stego iuż będzie kość/ iako theż y mięśo ielenie grubą krew czyni *FalZioł I 95d [SXVI]*

ábowiem wŕzytki rzeczy ná ŕwiećie ze czworgá záczyćcia fą/ z ogniá/ z wietrzności/ z wody/ y z źiemie: dwoie záczyććie fubtylné/ á przeto lekkie á chybkie/ ku gorze fye máią/ ogień y wietrzność: drugie dwoie tułowów fą grubfzych/ á przeto też połápniefzē y ćięfzē y gnuŕniefzē *SienLek V* [SXVI]

[5]

czyniąc powinność wrodzonego Sláchećwá y náćury/ która mi nie do rolej/ álbo grubych robot członki fubtylne vformowála/ [...] nigdy nie w próżnowaniu nie kochał *StryjKron A3v; Calep 647a* [SXVI]

- c) przez kilka stuleci, od XVI do XIX w., *gruby (grubawy)* to także: [1] ‘o tkaninie, ubiorze: powszechny’, [2] ‘o tkaninie, odzieży: szorstki, niedelikatny’ [znaczenia podają: SStp, SXVI, SXVII/XVIII, SWil]:

[1]

(Vestium) asperitas grubawe a proste *XV med. R XXIV 359* [SStp]

Ci Mnifzy bes tzapek/ bes botow/ bes flukien chodzili/ tylko fie w grube kofzule obłotzyli. *KrowObr* [SXVI]

[Począwszy] Także od tego który fie obłoczy w fzarłat/ y noŕi koronę/ áfz do tego który fie obłoczy w gruby len. *BudBib Eccli 40/4* [SXVI]

Kurpie máiący ná nogách/ ábo boty grube. Peronatus, sculponeatus. Wiżotas. *SzyrDict 143* [SXVII/XVIII]

[2]

fzaty poŕpolicie z grubey wełny białey miewaią *MiechGlab 23* [SXVI]

A żaden nie wpráwue plátá grubego fukná w wiotchą fzátę. *WujNT Matth 9/16* [SXVI]

- d) zgaŕy też sensory obecne pomiędzy XVI a XVIII wiekiem: [1] ‘surowy, prymitywny, niedoskonały, nieukŕŕtałowany’ i [2] ‘o żywności przeznaczonej dla poŕpółŕstwa’ [znaczenia przywołują: SXVI, SXVII/XVIII]:

[1]

Niektóre narody, acz same grubemi były, sąŕiady ná uczone miały. *Krom. 6* [SXVI]

Wszystko to frászka/ gdy nie będzie pewny żołnierz ná gránicy. Czego teraz z wielką szkodą y sromotą naszą doznawámy/ nie mogąc się chłopstwu grubemu/ ták domowemu/ iáko y postronnemu odeгнаć. *StarPopr 139* [SXVII/XVIII]

[2]

Ubacz tu iż król nad królmi raczył ijdź w domek ubogiego zwolenika, a tam proste grube nieprzyprawne brać pokarmy. *OpecŻyw. 44* [SXVI]

- e) krótki żywot, bo poświadczony tylko w XV i/lub XVI wieku, miały znaczenia: [1] ‘o spółgłosce: twarda’ [SStp] oraz [2] ‘o wyglądzie kogoś lub czegoś: szpetny, prymitywny’ [SStp, SXVI]:

[1]

A thesz gdzie b bodze gruube, thako pissmem poloszysch gee *Park 413* [SStp]

[2]

wffelká wonnoftz/ fimrod: wffytko tzudné/ grubé/ ij wffytko tzo ieft lubégo/ przykro ieft *OpecŻyw 187v; PatKaz 1 8* [SXVI]

Zawždy mieszkasz w jamie grubej, a z królem w łóżnicy cudnej. *BierEz. N3* [SXVI]

[...] uźrzał niektórego człowieka imieniem Marcholta [...] na obliczu żadnego i grubego. *March A2* [SXVI]

- f) czasowo, w XIX wieku i początkach następnego stulecia, występowały znaczenia: [1] ‘ciężki, ważny’ i [2] ‘ciężarny’ [SWil, SW]:

[1]

Gruby błąd. Gruba omyłka. [SWil]

[2]

Ubił wilczycę grubą. [SWil, SW]

Przedstawiona ewolucja znaczenia doprowadziła do tego, że dzisiejsze użycie przymiotnika *gruby* wiąże się z następującymi kontekstami:

- a) słowo jest wykorzystywane w odniesieniu do oceny wyglądu osoby lub zwierzęcia:

- ‘otyły’ [SDor], ‘mający znaczną tuszę’ [USJP], ‘mający pod skórą zbyt dużo tłuszczu lub mięśni’ [WSJP], np. *gruba baba*, *grube dziecko*;
 - ‘zwierzę łowne mające duże rozmiary, do którego strzela się kulami’, np. *gruby zwierz*;
- b) słowo używane jest jako określenie cechy i właściwości jakiejś materii, jakiegoś przedmiotu:
- wartości brzmieniowej: ‘niski, głuchy, przytłumiony’ [SDor], ‘niski i przytłumiony’ [USJP], ‘mający małą częstotliwość drgań’ [WSJP], np. *gruby głos*, *gruby dźwięk*;
 - wielkości czegoś: ‘taki, którego przeciwległe powierzchnie lub krawędzie są od siebie znacznie oddalone’ [WSJP], np. *gruby koc*, *gruba deska*, ‘mający duży, znaczny przekrój poprzeczny’ [SDor, USJP, WSJP], np. *gruba lina*, *gruby przewód*, *gruby liść*, ‘mający duży rozmiar z uwagi na nadmiar tkanki’ [WSJP], m.in.: *gruby brzuch*, *gruby kark*, *gruby nos*, *gruba szyja*, *grube palce*, *grube udo*,
 - jakości i intensywności czegoś: ‘zbliżony swoim charakterem do innego obiektu, do jakiejś cechy itd.; bardzo ogólny i przybliżony’ [SDor, WSJP], np. *grube szacowanie*, *grube podobieństwo*, ‘większy niż można się było spodziewać’ [SDor, USJP, WSJP], np. *gruby błąd*, *gruby nietakt*, *gruba nieprzyzwoitość*, *grube nieporozumienie*, *gruba przesada*, *gruba sprawa*, *gruba robota*, *grube pieniądze*;
- c) słowo opisuje budowę, strukturę czegoś: ‘o odzieży: ciepły’ [SDor, USJP, WSJP], np. *gruby płaszcz* (przedmioty mają kilka warstw lub są wykonane z niecienkiego materiału, więc chronią od zimna), ‘złożony z wielu warstw’ [WSJP], np. *grube ciastko* (słodysz przekładana masą);
- d) wyraz wyraża ocenę zastosowania się do zasad współżycia społecznego, opisuje zachowania nieakceptowane społecznie, przesadne: ‘zwykły, pospolity, ordynarny, prostacki, wulgarny, pierwotny’ [SDor], ‘pospolity, trywialny’ [USJP], ‘świadczący o braku kultury kogoś’ [WSJP], np. *gruby komplement*, *gruby żart*, *grube słowo*.

O dwojakiej naturze przymiotnika *gruby*, który z jednej strony może nieść waloryzację pozytywną (lub neutralną), a z drugiej może wyrażać ocenę negatywną, świadczą ot choćby znane polszczyźnie wyrażenia: *gruba linia*, *gruba krecha*, *gruba kreska* ‘metoda rozwiązania nagromadzonych problemów z przeszłości polegająca na zapomnieniu tego, co było złego, i rozpoczęciu wszystkiego od nowa’ [WSJP], ‘formuła podkreślająca odcięcie się od przeszłości,

zerwanie z nią, rozpoczynanie od nowa’ [WSFzP], ‘odcięcie się od przeszłości; nierozliczanie polityków PRL’ [SPLP], ‘w odniesieniu do wyznawanej przez osoby, grupy ludzi, partie itp. kompromisowej zasady nierozliczania kogoś za grzechy przeszłości; o sposobie patrzenia na przeszłość, podchodzenia do ludzi dawniej w coś zaangażowanych’ [SFWP], *gruba ryba* ‘wplywowa osoba mająca wysoką pozycję w jakimś środowisku’ [WSJP], ‘ważna osoba, decydent; bogacz’ [SPLP], ‘ważna, wpływową osobą, dostojnik’ [SFWP], ‘ważna, wpływową osobą, ktoś zajmujący wysokie stanowisko’ [WSFzP, SFJP], *gruba skóra* ‘niewrażliwość na przykrości, które nas spotykają’ [WSJO], ‘mała wrażliwość; brak wyczucia’ [SPLP], *mieć grubą skórę* ‘być mało wrażliwym’ [SFJP], *grubymi niemi szyty* ‘nieumiejętnie maskujący prawdziwe intencje i przez to łatwy do zdemaskowania’ [WSJP], ‘nieumiejętnie pozorowany, źle realizowany’ [SPLP], ‘o czymś nieumiejętnie spreparowanym’ [SFJP], ‘o grze, intrydze, manipulacji itp. prowadzonej nieudolnie, łatwej do zdemaskowania’ [WSFzP] [por. Grzegorzczkova 2003: 253; zob. też Grzegorzczkova 2005: 27–39]. Mało tego, na co dzień wyjaśniamy coś z *grubsza*, mówimy o czymś z *grubą przesadą*, polerujemy deski *gruboziarnistym* papierem ściernym, a niektórzy zarabiają *grube pieniądze*, czyli mają dochody *grubo ponad* miarę. Wracając przy tym do początkowych znaczeń przymiotnika *gruby*, trzeba zauważyć, że początkowo wyraz miał sensy neutralne: ‘szorstki, nieładki, nieoszlifowany’ → ‘surowy, przed obróbką’. Ekspresywne, pejoratywne nacechowanie słowa pojawiło się ok. XVI wieku, w wyniku przeniesienia zrodziło się znaczenie ‘nieobrobiony, bez okrzesań, bez kultury’, które z kolei stało się źródłem dalszych, równoległych przekształceń semantycznych i powodem używania słowa w sensach ujemnie wartościujących: ‘brzydki’, ‘prostacki, prymitywny, pozbawiony gustu, wykwintności’, ‘bez wykształcenia’, ‘niecienki’ [por. Lubaś 2003: 186–203; Rejter 2006: 112–113, 127, 177]. Oczywiście, wartościowanie związane ze słowem *gruby* (zwłaszcza gdy w grę wchodzi cecha wyglądu człowieka) nie tylko wiąże się z językowym aspektem wartościowania, ale też wychodzi poza poziom konotacyjny znaczenia leksykalnego, łącząc się z kontekstem kulturowym (np. ze stereotypami ujawniającymi się w konwencjonalnych formułach) [por. Puzynina 1997; Bartmiński 2003: 59–86].

Pejoratywne znaczenia wyraźnie dominują we współczesnym języku, o czym świadczy m. in. ich frekwencja w NKJP (dotyczy to niemal 75% cytowań). Przyglądając się bliżej tym notacjom, można dostrzec jeszcze jedną prawidłowość związaną z użyciem słowa w ujemnym znaczeniu: wśród pejoratywnych sensów dominują odniesienia do osoby otyłej, w tym tęgich części jej ciała, do prostackiego zachowania, nietaktu i trywialnych wypowiedzi, rzadziej natomiast do chałtury, kiczu, braku dobrego gustu. Oto kilka ilustracji:

Dopiero teraz pojęła, dlaczego poprzednio zaniepokoiło ją słowo „obcy”. Wywoływało bowiem te same wątpliwości, jakie od dawna miała wobec brzydkiego określenia „gruba”. Nie, nigdy nie zgodziła się, by był to samodzielny, bezwzględny rzeczownik, nierzadko funkcjonujący zamiast imienia i na zawsze klasyfikujący ją w kartotekach ludzkiej pamięci („Pamiętacie Lone? Jak to! Na pewno ją znacie. To przecież ta gruba”). Określający ją bezapelacyjnie i wobec wszystkich. Tak jak wzrost, kolor włosów i oczu, na zawsze wpisane do odpowiednich rubryk paszportu.

Od dawna zdecydowała, że dla niej słowo „gruba” będzie jedynie przymiotnikiem, w dodatku względnym, a co najmniej rozciągliwym. Bynajmniej nie wydawało jej się niezwykle to, że czasami widziała w lustrze odbicie sylwetki prawie normalnej, a nawet chudej... kiedy indziej zaś bywała, owszem, zaokrąglona, o różowym, błyszczącym ciele. Przecież wszystko na świecie jest względne i gdyby żyła w Antwerpii w XVII wieku, z pewnością jej biodra znalazłyby swego Rubensa. I to nie jednego! W XX wieku zaś stało się coś dziwnego z męskim wzrokiem. Bolała nad tym, że ludzie żyjący na ziemi w tej samej, co i ona epoce, tak radykalnie zmienili gusta. Miała nadzieję, że jest to zmiana krótkotrwała i że ludzkość (a raczej jej męska część) szybko zrozumie swą pomyłkę. Co dotąd nie nastąpiło. A raczej: co nastąpiło dopiero w chwili, gdy opuściła pokój obcego.

Bo dzisiaj zyskała sojusznika, którego istnienia dotąd nie przeczuwała. Niezwykłego sojusznika, bo nie miał nawet duńskiego paszportu! Znowu zaczęła rozważać, czy naprawdę mają ze sobą coś wspólnego? Doszła (wciąż stojąc!) do wniosku, że oboje byli – bo być musieli – wiernymi wyznawcami giętkiego przymiotnika, z pogardą odrzucającymi ciężki, brutalny rzeczownik, choć na pierwszy rzut oka to właśnie rzeczownik opisywał rzeczy szybko i dokładnie: „oto obcy” i „oto gruba”. [NKJP: Bronisław Świdorski, *Słowa obcego*, Warszawa 1998]

Przy płocie ten sam co zawsze facet o trójkątnej twarzy i w szmaragdowych spodniach od dresów otwierał piwo zakrzywionym gwoździem. Podał je swemu grubemu kumpłowi, który kulił się z zimna i od czasu do czasu potężnie charkał na chodnik, z głośnym gulgotaniem wytwarzając przedtem w ustach niezbędne podciśnienie. [NKJP: Włodzimierz Kowalewski, *Powrót do Breitenheide*, Warszawa 1998]

Natura sama zadbała o to, by we właściwym czasie pomnożyć liczbę adyptocytów. I nie powinniśmy jej „poprawiać”, tuczając niemowlę. Statystyki dowodzą, że z pulchnych dzieci znacznie częściej wyrastają otyli dorośli. Ryzyko, iż

3–5-letnie dziecko z nadwagą będzie otyłym dorosłym, jest wyższe czterokrotnie. W przypadku grubych dzieci 6–9-letnich ryzyko to rośnie dziesięciokrotnie, a 10–14-letnich aż 28-krotnie. [NKJP: Sławomir Zagórski, *Lata chude, lata tłuste*, „Gazeta Wyborcza” z 24 kwietnia 1999 roku]

Twarz miała dosyć ładną, ale była potwornie niezgrabna, kwadratowa, niska, bardzo grube nogi. Agresywna, zaborcza. Była to pani z tych, które mówią, kto ma dziś ją do domu odprowadzić. [NKJP: Teresa Torańska, *Oni*, Warszawa 1985]

Mieliśmy różne ładne dziewczyny w naszej szkole, ale zalecaliśmy się wszyscy do Luby Czernowilskiej, która miała trochę za grube usta i trochę za grube brwi, trochę za gruby nos i może trochę za grube łydki. [NKJP: Henryk Grynberg, *Życie ideologiczne, osobiste, codzienne i artystyczne*, Warszawa 1998]

W jednym regionie świata jest wskazane dawanie prezentów, w innych uchodzi to za gruby nietakt, a nawet przestępstwo. [NKJP: *Obyczaje w Polsce. Od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. Andrzej Chwalba, Warszawa 2004]

Ten pan pije i zaprasza kobiety wątpliwej konduity. A teraz istne infernum się rozpętało. Jakieś łomoty słyhać i grube słowa padają; na „k” i na inne litery, aż uszy więdną. [NKJP: Witold Horwath, *Ultra Montana*, Warszawa 2005]

Bo wraz z nowym, zachodnim światem nastały również nowe, różne lunche, party, bale promocyjne, dobroczynne i firmowe, nastał taki styl picia, że prawdziwy Polak katolik ciągle chodził o suchym pysku, a prawdziwa Polka katoliczka ciągle się odchudzała. Atmosfera swojskiego biesiadowania uleciała w międzygalaktyczną przestrzeń, rzygowina nie miała prawa chlusnąć w talerz, grube dowcipy zastąpił cienkusz o blondynkach, a głośne rachowanie giełdowych akcji romantyczne narodowe usposobienie. [NKJP: Józef Łoziński, *Holding i reszta albo Jak zostać bogatym w biednym państwie*, Warszawa 2006]

Zdecydowanie omijam to miejsce w weekendy, kiedy nie można się dopchać do baru. Ale dla tych, którzy lubią grube imprezy to idealne miejsce w sobotnią noc – twierdzi. [NKJP: Agnieszka Stec, *Gdzie posiedzieć?*, „Manko” z 4 stycznia 2010 roku]

Wydaje się, że wspomniana wcześniej przewaga określeń związanych z wyglądem człowieka łączy się z trwającym od pewnego czasu modelem życia

i wynikającym z niego wzorcem wyglądu (zresztą, można odnieść wrażenie, że na przestrzeni lat czy nawet wieków niewiele się zmieniło w tej kwestii, choć obecnie wizerunek ten wzmacnia kultura masowa, zwłaszcza media): jeśli przyjrzeć się różnym badaniom społecznym z ostatnich dekad, to ideałem mężczyzny dla kobiet jest szczupły, umięśniony, wysoki, niebieskooki brunet, względnie blondyn, zadbany, umiarkowanie owłosiony, wrażliwy, inteligentny, zaradny życiowo i z poczuciem humoru, z kolei według mężczyzn idealna kobieta ma smukłą sylwetkę i jest co najmniej średniego wzrostu. Inaczej mówiąc, i mężczyzna, i kobieta muszą dobrze się odżywiać, być szczupli i wysportowani (*fit*), a że ideał zawsze jest wirtualny i co najwyżej istnieją jedynie „zbliżenia” do niego, częściej dostrzegamy mniejsze i większe odstępstwa od wzorców, a co za tym idzie – częściej zdarza się nam wyrażać opinię negatywną na temat czyjegoś wyglądu [Budnik 2017: 61–87]. Inna sprawa, że dziś wygląd drugiej osoby nie jest już tak mocno związany z tabu kulturowym i językowym, więc na co dzień rzadziej posługujemy się eufemizmami, mówiąc o dostrzeganych niedostatkach natury. Popatrzmy ot choćby na określenia osób otyłych, pojawiające się w języku młodzieży i w polszczyźnie potocznej (*nota bene* – przeważnie rzeczownikowe):

- a) są to m.in. metafory oparte na podobieństwie kształtów i rozmiarów, jak *arbut*, *dynia*, *hipopotam*, *hipek*, *wieloryb*, *szafa*, *beka*, *bania*, *foka*, *waleń*, *wieprz*, *angus* (‘szkocka rasa bydła’), *świnia*, *kierda* (‘gwarowo: locha, maciora’), *kapusta*, *korbol* (‘dynia’), *balon*, *bulaj* (‘okrągłe okno na statku’);
- b) nierzadkie jest przeniesienie nazwy z przedmiotu posiadającego cechę tłustości, jak *salceson*, *baleron*, *pasztet*, *befszyk*, *cielęcina*, *klops*, *sadetko*, *bekon*, *boczek* [podaję za: SGU, SSM, NSGU, USJP, SPP; zob. Pacuła 2012: 113–128]. Owszem, nieco odmiennie przedstawia się sprawa w polszczyźnie oficjalnej, gdzie w grę wchodzi grzeczność językowa – tu w mówieniu o wyglądzie osób z tuszą zachowujemy pewną wstrzemięźliwość, więc zamiast posłużenia się dosadnym *gruby* powiemy i usłyszymy np.: *tęgi*, *tęgawy*, *otyły*, *pulchny*, *pucołowaty*, *pucaty*, *pyzaty*, *pękaty*, *brzuchaty*, *korpułentny*, *pulchny*, *utyty*, *nalany*, *rozłany*, *zażywny*, *puszysty*, *o rubensowskich kształtach*, *pełny*, *wydatny*, *okrągły*, *pokażnej wagi*, *pokażnych rozmiarów*, *przy kości*, *o obfitych kształtach* [przytoczone przykłady pochodzą z: USJP, WSJP, SDor]³.

3 Jak zauważa Anna Dąbrowska, „[o]kreślenia ludzi grubych często są złagodzeniami, ponieważ nie każdy gruby/-a chce być uznawany za tęgiego, chętnie więc – przynajmniej na płaszczyźnie języka – odchudza się w różny sposób. Aby nie sprawić przykrości komuś grubemu, mówi się do niego i o nim pieszczotliwie [...]” [Dąbrowska 1994: 141].

Owa poprawność obyczajowo-językowa pojawiła się dopiero w drugiej połowie XIX wieku. O ile bowiem w znaczeniu odnoszącym się do człowieka słowo *gruby* funkcjonowało dość wcześnie (obok *mięszyszy* jako neutralne określenie osoby o pokaźnej posturze notuje je m.in. SStp), o tyle w sensie ujemnym, tj. ujmując otyłość, (nad)wagę jako cechę negatywną, zaczęło funkcjonować dość późno: waloryzację dostrzeżemy w SWil („Gruby człowiek. Tłusty i gruby”), a potem – wyraźniejszą – w SW (‘otyły, opasły, tłusty, brzuchaty, grubas, brzuchacz’) i dalej – w SDor (‘otyły, ważący o wiele za dużo, o dużej nadwadze’) czy USJP (‘o ludziach: mający znaczną tuszę’). Co więcej, w połowie XIX stulecia pojawiają się też formy rzeczownikowe: *grubas* – w SWil znajdziemy informację, że to pospolite nazwanie osoby niezgrabnej, w SW słowo wyjaśniane jest przez synonimy *otyły*, *tuścioch*, *obetkała* (*obetkać* ‘rubasznie: najeść się’), *fasa* (‘beczka’), *brzuchacz*, *brzuchal*, a w SDor i USJP pojawia się definicja ‘człowiek otyły’; *grubacha* – w SW jako ‘człowiek gruby, otyły’; *grubuła* – w SW w sensie ‘kobieta gruba, otyła’. Do tego trzeba dołączyć substantywizację przymiotnika – w XX wieku *gruby* to także rzeczownik o znaczeniu ‘człowiek otyły’. Niewątpliwie proces wartościowania widoczny w języku wynika z wyraźnej zmiany ideału urody człowieka; a więc skoro sama tęgość stała się cechą negatywną wyglądu, to i jej nazywanie wprost, czyli użycie słowa *gruby*, uzyskało charakter ekspresywny, ujemnie wartościujący, a co za tym idzie – wtórnie pojawiła się również potrzeba oficjalnego mówienia o nadwadze w sposób delikatny (podobnie zresztą jak w przypadku nazywania kogoś o mizernej posturze – tu raczej nie *chudy*, ale *wątlej budowy*, *szczupły* itd. [zob. Rejter 2006: 112, 124–125, 200–201]). Nic więc dziwnego, że jeszcze w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku działaniom propagującym szczupły wygląd nadal towarzyszą nie tylko satyryczne ilustracje, ale również słowa wprost nazywające cechę otyłości – *gruby*, *jak beczka* itp. (zresztą podobnie jak wzorcową sylwetkę – nie *szczupły*, ale *chudy*, *jak tyczka*, *jak moczone śledzie*)⁴ – zob. ryc. 2–7.

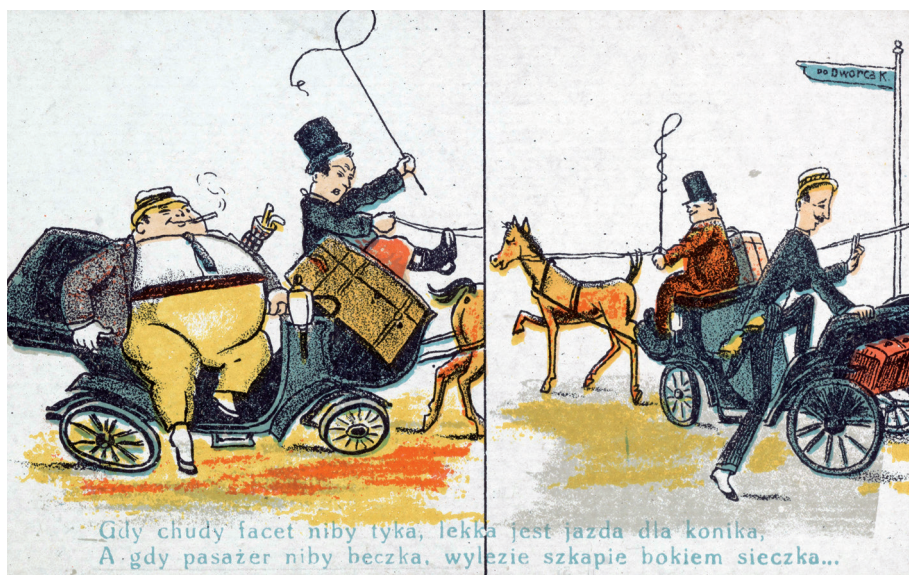
Równocześnie (i coraz częściej) obok nich pojawia się jednak wspomniana poprawność kulturalnojęzykowa, bo np. w reklamach i poradnikach traktujących o tym, jak *schudnąć*, w rzeczywistości sugeruje się, jak nie *przytyć*, choć (*sic!*) pełnym antonimem do *schudnąć* jest *zgrubnąć*, albo mimo że radzi się, jak zapobiegać nadmiernej *chudości*, to zaleca się też *dodawanie tuszy*, a nie – zgodnie z faktycznym słownym przeciwieństwem – *grubości* – zob. ryc. 8 i 9.

4 Zauważmy, że zasygnalizowana poprawność językowa nie szła w parze z poprawnością społeczną – grubość była piętnowana, wyśmiewana, ale odnoszona przeważnie do kobiet (dostrzegana u nich i przedstawiana z ich udziałem).



Ryc. 2. Pocztówka z ok. 1905 roku („Kto od sportu dyabło schudnie, Ten wygląda potem cudnie”), autor i miejsce wydania nieznane

Źródło: Biblioteka Narodowa, sygn. DŹS XII 8b/p.48/14, cyt. za: <https://tinyurl.com/h938kwa9> [dostęp: 8 grudnia 2019].



Ryc. 3. Pocztówka z ok. 1905 roku („Gdy chudy facet niby tyka, lekka jest jazda dla konika, A gdy pasażer niby becзка, wylezie szkapie bokiem sieczka...”), autor i miejsce wydania nieznane

Źródło: Biblioteka Narodowa, sygn. DŹS XII 8b/p.48/14, cyt. za: <https://tinyurl.com/tkdyzd7u> [dostęp: 8 grudnia 2019].



Ryc. 4. Pocztaówka spomiędzy 1918 a 1939 roku („Pozdrowienie z Polskiego Morza”), autor i miejsce wydania nieznane
Źródło: Biblioteka Narodowa, sygn. DŹS XII 8b/p.48/14, cyt. za: <https://tinyurl.com/atckcnjs> [dostęp: 8 grudnia 2019].



Ryc. 5. Pocztaówka spomiędzy 1918 a 1939 roku („Pozdrowienie z Polskiego Morza”), autor i miejsce wydania nieznane
Źródło: Biblioteka Narodowa, sygn. DŹS XII 8b/p.48/14, cyt. za: <https://tinyurl.com/4p9tkzud> [dostęp: 8 grudnia 2019].



Ryc. 6. Pocztówka spomiędzy 1918 a 1939 roku („Pozdrowienie z nad Bałtyku”), autor i miejsce wydania nieznane

Źródło: Biblioteka Narodowa, sygn. DŹS XII 8b/p.48/14, cyt. za: <https://tinyurl.com/2nhunpep> [dostęp: 8 grudnia 2019].



Ryc. 7. Pocztówka z ok. 1905 roku („Pocałunek”), autor i miejsce wydania nieznane

Źródło: Biblioteka Narodowa, sygn. DŹS XII 8b/p.48/14, cyt. za: <https://tinyurl.com/25pk3aeh> [dostęp: 8 grudnia 2019].

Ach schudnąć!!
ale....
bez
wysiłku



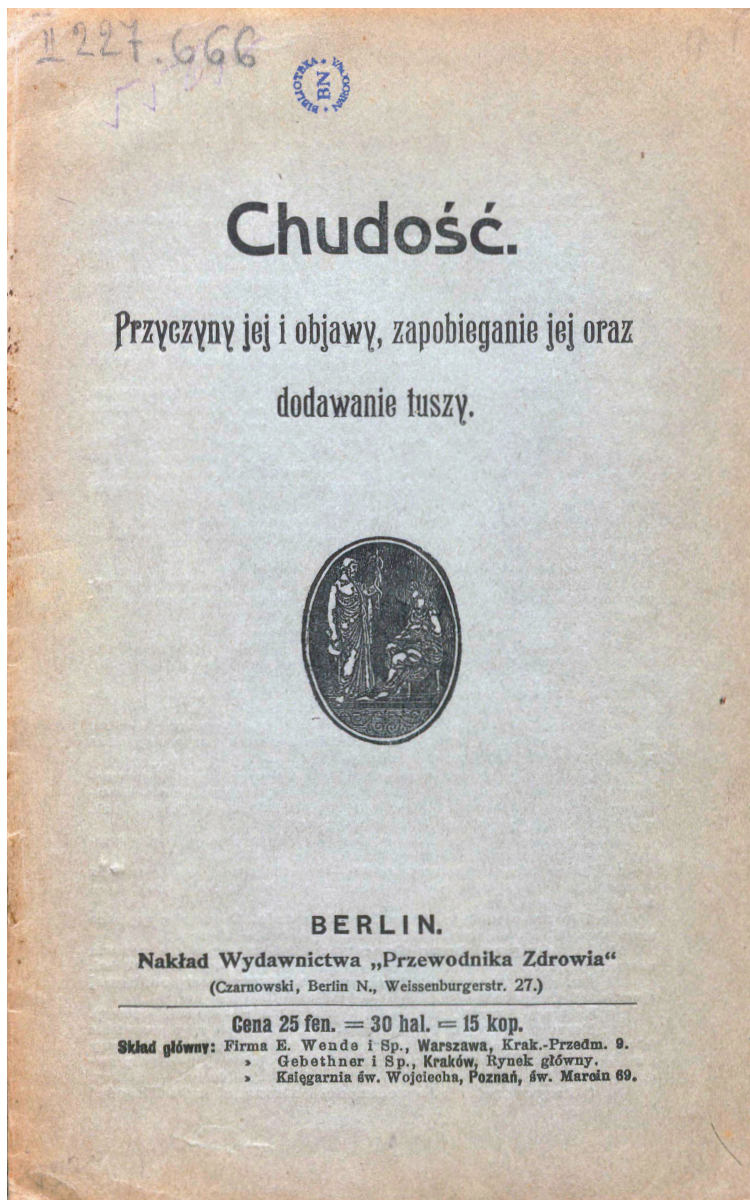
CENA
2,80
ZŁ

342. Łatwa metoda: Jak schudnąć lub przytyć,
czyli „Idealna figura XX-go wieku”
341.

The illustration shows a woman in a dark, form-fitting swimsuit standing on a platform scale. She is pointing upwards with her right hand. To her left, a circular price tag is attached to the text 'bez wysiłku' by a red line. The price tag contains the text 'CENA 2,80 ZŁ'. Below the scale, a dial scale is visible, showing a needle pointing to a value. The entire scene is set against a plain, light-colored background.

Ryc. 8. Karta tytułowa poradnika; C. Walewska, *Ach schudnąć!! ale... bez wysiłku. Łatwa metoda: Jak schudnąć lub przytyć, czyli „Idealna figura XX-go wieku”*, Poznań 1932

Źródło: Biblioteka Narodowa, sygn. III 1.477.309 A, cyt. za: <https://tinyurl.com/5a78k3v9> [dostęp: 9 grudnia 2019].



Ryc. 9. Strona tytułowa jednego z opracowań „Przewodnika Zdrowia”: *Chudość. Przyczyny jej i objawy, zapobieganie jej oraz dodawanie tuszy*, Berlin (Toruń) 1918

Źródło: Biblioteka Narodowa, sygn. 227.666, cyt. za: <https://tinyurl.com/4zzz824a> [dostęp: 9 grudnia 2019].

Zasygnalizowana we wcześniejszych akapitach liczba określeń synonimicznych do *gruby* zdaje się potwierdzać wcześniej postawioną tezę – sugeruje, że od dłuższego czasu najczęściej przymiotnika używamy jako słowa wartościującego ujemnie, w sensach: ‘tęgi, otyły, z nadwagą’, ‘prostacki, ordynarny’ oraz ‘przesadny’. I tak np.: w polszczyźnie ogólnej obok wspomnianych już powściągliwych określeń człowieka z nadwagą pojawiają się jeszcze dosadne słowa: *grubaśny, grubawy, przygruby, baniasty, tłusty, spasty, spasiony, zapasiony, upasiony, utuczony, klocowaty, kobyłasty, kluskowaty, kluchowaty, słoniowaty*, natomiast w odniesieniu do czegoś prymitywnego, wulgarnego (np. tekstu) posłużymy się określeniami: *słony, pieprzny, pikantny, dosadny, soczysty, jędrny, frywolny, sprośny, plugawy, obsceniczny, niestosowny, karczemny, prymitywny, grzeszny, brzydki, bezwstydnny, niemoralny, nieprzyzwoity, niecenzuralny, wulgarny, brudny, zdrożny, rubaszny, ordynarny, obrzydliwy, trywialny, rynsztokowy, uliczny, prostacki, nieobyczajny, nieskromny, niewybredny, niewyrafinowany, świński, z pieprzykiem*. Znacznie mniej jest w polszczyźnie wyrazów jednoznacznych i bliskoznacznych dla słowa *gruby* występującego w sensach neutralnych i pozytywnych – w odniesieniu do tonacji głosu pojawiają się: *basowy, bezdźwięczny, głuchy, matowy, niski, przytłumiony, stłumiony, tubalny, gardłowy*, a w odniesieniu do rozmiarów lub struktury jakiegoś przedmiotu używane są: *ciepły (sweter, koc), duże/wysokie (ciasto), mięsisty (liść), pełny/zasobny (portfel), szerokie (lityry, pismo)*.

Do tego wszystkiego trzeba dołożyć częste występowanie słowa *gruby* w roli intensyfikatora (‘duży, okazały’), z reguły w sformułowaniach mniej lub bardziej sfrageologizowanych, przy czym przymiotnik *gruby*: a) przeważnie niejako uwydatnia ocenę negatywną, wszak łączy się z rzeczownikami samymi w sobie nacechowanymi ujemnie: *gruba afera, gruby problem, gruby przemyt, gruby błąd, gruba pomyłka, gruba akcja, gruba zniewaga*, b) rzadziej występuje w kolokacjach z rzeczownikami pozbawionymi negatywnych konotacji, wnosząc – w zależności od kontekstu użycia danego połączenia, jak dowodzą notacje w NKJP – wartościowanie dodatnie lub ujemne: *gruba sprawa* to ‘poważna, złożona sprawa’, ale też ‘afery, ciemne interesy’, *grube pieniądze* to nie tylko ‘duża kwota pieniędzy’, ale często ‘pieniądze, jakimi nie dysponuje przeciętny śmiertelnik, przeważnie zdobyte nielegalnie’, *gruba ryba* to z jednej strony ‘ktoś poważany ze względu na pełnioną funkcję, zajmowane stanowisko czy ze względu na posiadane umiejętności, sława’, ale z drugiej ‘ktoś wpływowy, mający tzw. znajomości: oligarcha, aparatczyk, też bogacz, potentat’ [zob. Grzegorzczkowska 2014: 61–70; Bałabaniak, Mitrenga 2015: 27–34; Kleszczowa 2007: 315–321; Bałabaniak 2014: 79–90].

Wracając w podsumowaniu do dowcipu zamieszczonego na pocztówce z początku XX wieku: „Przyjazd: Pani gruba i nieletka, gruba także portmonetka. Odjazd: Pani schudła jak panienka, portmonetka także cieńka”, zauważamy, że żart opiera się na wykorzystaniu wtórnych sensów przymiotnika *gruby*, przy czym – jeśli wziąć pod uwagę adekwatny dobór antonimów, który podkreśla istotę dowcipu – sensory te tylko pozornie są tożsame, bo w rzeczywistości pokrywają się częściowo. Wprawdzie w obu przypadkach w grę wchodzi sięgnięcie po słowo nacechowane, wartościujące, z semem ogólnym ‘duży, obły’, jednak: a) za pierwszym razem, gdy mowa o kobiecie, występuje ocena ujemna: osoba jest *gruba*, czyli ‘tęga, otyła, z nadwagą’, a skoro kobieta przyjechała do Krynicy na kurację mającą pomóc jej w pozbyciu się zbędnych kilogramów, to uzasadniona jest obecność w kolejnym wersie dowcipu czasownika *schudnąć*; b) za drugim razem przymiotnik wartościuje dodatnio: portmonetka jest *gruba*, czyli ‘sowicie wypełniona pieniędzmi’, ale skoro wraz z postępem kuracji, płaceniem za zabiegi wyszczuplające i pojawieniem się innych wydatków związanych z pobytem w Krynicy w portfelu ubywa pieniędzy, więc trafne jest opisanie nowej cechy portmonetki nie przymiotnikiem *chudy* (!), ale *cienki*. Inna sprawa, że kobieta z dowcipu z lat 20. minionego wieku mogła jedynie *schudnąć* lub *schudzić się*, ale nie było jej dane *odchudzić się*. Jeśli bowiem prześledzi się notacje słownikowe, zauważymy, że wprawdzie czasowniki *odchudzić (się)* i *odchudzać (się)* pojawiają się jeszcze pod koniec XIX wieku, tyle że w odniesieniu do wytrącania tłuszczu przez produkty w wyniku jakiegoś procesu, ale dopiero w drugiej połowie XX wieku zaczęły być używane na oznaczenie utraty tuszy, spadku wagi przez człowieka (w tym znaczeniu wyraz poświadcza SDor z lat 60.: *odchudzać / odchudzać się* ‘stosować odpowiednią dietę, by uczynić / uczynić się szczuplejszym’) [zob. Miodek 1995: 96]⁵.

5 Na marginesie warto nadmienić, że szczególnie dziś – podobnie jak bohaterka dowcipu – wielu ludzi decyduje się na systematyczną utratę grubości, ale nazywa to *odchudzaniem*. Mało komu nasuwa się przy tym refleksja natury językowej, że skoro przedrostek *od-* sugeruje pozbywanie się czegoś, utratę czegoś, to czasownik *odchudzać* winien mieć sens ‘tracić chudość’, więc po prostu – *grubieć*. Na co dzień przecież *odgarniamy* (śnieg), *odkamyńniamy* (czajnik), *odszczerzamy*, czyli pozbywamy się opadu, nalotu, gryzoni, *odczepiamy* (wagony), więc rozdzielamy części pojazdu, ale też *odpływamy* (od brzegu), to znaczy tracimy kontakt z lądem. Oczywiście, to tylko pozorna nieprawidłowość, a złudzenie to wiąże się z faktem, że chociaż od początku przedrostek *od-* pełni zarówno funkcję prywatywną, oddzielczą, jak i funkcję odtwórczą, łączącą i odnawiającą, to – jak ujawnia nawet pobieżne porównanie notacji w SXVII/XVIII, SWil i SDor – stale wzrasta liczba konstrukcji czasownikowych motywowanych przymiotnikami, w których prefiks *od-* sygnalizuje powrót do stanu pierwotnego, ponowne stanie się czegoś (na wzór łac. *re-*) [zob. Wesołowska 1967: 340–346; Śmiech 1968: 43–51; Ostromecka-Frączak 1983: 39–41]. Nic więc dziw-

Owszem, szlachetniej i modniej brzmiałby dwuwiers zamieszczony na kartce pocztowej: „Odchudziła się paniusia, portmonetka też cieniusia”. Nadal jednak aktualna pozostawałaby wtedy prawda natury semantycznej, znana z literatury: „Cóż znaczy nazwa? To, co zwiemy różą,/ Pod inną nazwą nie mniej by pachniało” [Szekspir 1992: 57].

Bibliografia

Słowniki (wraz ze stosowanymi skrótami)

NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/> [dostęp: 20 grudnia 2019].

NSGU – Kasperczak Małgorzata, Rzeszutek Monika, Smól Joanna, Zgólkowa Halina (2004), *Nowy słownik gwary uczniowskiej*, Wrocław.

SDor – Doroszewski Witold, red. (1958–1969), *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Warszawa.

SEBor – Boryś Wiesław (2006), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.

SESław – Sławski Franciszek (1952–1982), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–5, Kraków.

SFJP – Skorupka Stanisław (1974), *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.

SFWP – Bąba Stanisław, Liberek Jarosław (2001), *Słownik frazeologiczny współczesnej polszczyzny*, Warszawa.

SGU – Czarnecka Katarzyna, Zgólkowa Halina (1991), *Słownik gwary uczniowskiej*, Poznań.

SPLP – Lubaś Władysław, red. (2004), *Słownik polskich leksemów potocznych*, t. 3, Kraków.

SPP – Czeszewski Maciej (2008), *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa.

SSM – Czeszewski Maciej (2001), *Słownik slangu młodzieżowego*, Piła.

SStp – Urbańczyk Stanisław (1953–2002), *Słownik staropolski*, t. 1–11, Wrocław.

SW – Karłowicz Jan, Kryński Adam Antoni, Niedźwiedzki Władysław, red. (1902), *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, Warszawa.

SWil – Zdanowicz Aleksander i in., red. (1861), *Słownik języka polskiego*, t. 1–2, Wilno.

nego, że w natłoku nowszych form powstających na wzór staropolskiego *odplacać* czy późniejszych *odświeżać*, *odnowić* dziś nie zwracamy większej uwagi na ten prymarny charakter przedrostka i z łatwością przychodzi nam się *odchudzać*, a nie **odgrubiać*, podobnie jak wolimy się *odmłodzić*, nie **odstarzeć*.

- SXVI – Mayenowa Maria Renata, Peplowski Franciszek i in., red. (1966–), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1–36, Wrocław.
- SXVII/XVIII – Gruszczyński Włodzimierz i in., oprac. (2004–), *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i I. połowy XVIII wieku*, Kraków, <http://sxvii.pl> [dostęp: 12 grudnia 2019].
- USJP – Dubisz Stanisław, red. (2003), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4, Warszawa.
- WSFzP – Kłosińska Anna, Sobol Elżbieta, Stankiewicz Anna (2005), *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Warszawa.
- WSJP – Żmigrodzki Piotr, red. (2007–), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, Kraków.

Literatura

- Apresjan Jurij (2000), *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, Wrocław.
- Bałabaniak Dagmara (2014), *Wykładowiki intensywności związane z pojęciami WIELKOŚCI i ILOŚCI (na materiale polszczyzny dawnej)*, w: *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*, red. Krystyna Kleszczowa, Anna Szczepanek, Katowice, s. 79–90.
- Bałabaniak Dagmara, Mitrenga Barbara (2015), *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym*, Katowice.
- Bartmiński Jerzy (2003), *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*, w: *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, red. Jerzy Bartmiński, Lublin, s. 59–86.
- Budnik Alicja (2017), *Otyłość na przestrzeni dziejów*, w: *Budowa fizyczna człowieka na ziemiach polskich wczoraj i dziś*, red. Michał Kopczyński, Anna Siniarska, Warszawa, s. 61–87.
- Dąbrowska Anna (1994), *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wrocław.
- Grzegorzczkowska Renata (1975), *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*, Wrocław.
- Grzegorzczkowska Renata (2003), *Znaczenia przenośne polskich przymiotników wymiarów*, w: *Studia z semantyki porównawczej: nazwy barw, nazwy wymiarów, predykaty mentalne. Część II*, red. Renata Grzegorzczkowska, Krystyna Waszakowa, Warszawa, s. 233–258.
- Grzegorzczkowska Renata (2005), *Nazwy wymiarów jako określenia cech psychicznych człowieka*, w: *Przestrzeń w języku i w kulturze. Problemy teoretyczne. Interpretacje tekstów religijnych*, red. Jan Adamowski, Lublin, s. 27–39.
- Grzegorzczkowska Renata (2014), *Nazwy wymiarów jako wykładowiki intensywności*, w: *Znaczenie. Tekst. Kultura. Prace ofiarowane Profesor Elżbiecie Janus*, red. Anna Kozłowska, Agnieszka Świątek, Warszawa, s. 61–70.
- Kleszczowa Krystyna (2007), *Bardzo podobne a jednak inne. Z historii polskich wykładowików intensywności cechy*, „Prace Filologiczne”, t. 53, s. 315–321.

- Laskowski Roman (1977), *Od czego lepszy jest lepszy*, „Język Polski”, z. 5, s. 323–334.
- Lubaś Władysław (2003), *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*, Opole.
- Miodek Jan (1995), *O zagrożeniach i bogactwie polszczyzny*, Wrocław.
- Ostromięcka-Frączak Bożena (1983), *Czasowniki polskie z formantem rozdzielonym*, Łódź.
- Pacula Jarosław (2012), *Czy w socjolekcie uczniowskim wygląd drugiej osoby objęty jest tabu językowym? Wnioski leksykologiczne*, w: *Przekraczanie granic. I*, red. Krzysztof Feruga, Agata Ostrowska-Knapik, Regina Wojtoń, Praha, s. 113–137.
- Pianka Włodzimierz (1983), *Z semantyki stopniowania leksemów parametrycznych w języku polskim i innych językach słowiańskich*, w: *Zagadnienia kategorii stopnia w językach słowiańskich*, t. 3, red. Włodzimierz Pianka, Warszawa 1983, s. 9–19.
- Puzynina Jadwiga (1992), *Język wartości*, Warszawa.
- Puzynina Jadwiga (1997), *Słowo – wartość – kultura*, Lublin.
- Rejter Artur (2006), *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*, Katowice.
- Szekspir William (1992), *Romeo i Julia*, przeł. Stanisław Barańczak, Poznań.
- Śmiech Witold (1968), *Kształtowanie się funkcji semantycznych czasownikowego przedrostka od(e)- w języku ogólnopolskim*, „Z Polskich Studiów Slawistycznych. Seria 3: Językoznawstwo”, s. 43–51.
- Wesołowska Danuta (1967), *Dlaczego się „odchudzamy”?*, „Język Polski”, z. 5, s. 340–346.

Jarosław Pacuła

„A woman is Fat and Not Light, So Is a Purse” – On the Old and New Meanings of the Adjective *Gruby* (*Fat/Thick/Stout*)

In the article, the author presents the semantics of the lexeme *gruby*. He draws attention to the stages and mechanisms of shaping secondary meanings of the word (presenting changes from the Old Polish period to the present day). The analyses are based on the methods commonly adopted in lexical semantics. A special place in the considerations is given to the meaning ‘an obese, overweight person.’ The observations also concern aesthetic evaluation in language (and, partly, ethical evaluation as well), and at the same time the topic is connected with the analysis of the exponents of lexical parameterisation.

KEYWORDS: lexis; lexical semantics; diachronic linguistics; evaluation; changes of meaning.

dr hab. Jarosław Pacuła, prof. UŚ [ORCID: 0000-0002-9972-7925] – Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet Śląski w Katowicach; czynny logopeda i terapeuta pedagogiczny; zainteresowania badawcze: semantyka i leksykologia w perspektywie diachronicznej, język w sytuacjach ekstremalnych i historia socjolektu przestępczego, lingwistyka edukacyjna.